

Zabójcze Wi-Fi

4 sierpnia 2019

W dzisiejszych czasach podobno bardziej szkodliwe niż promieniowanie z Wi-Fi jest pisanie o szkodliwości tego „wynalazku”... Promieniowanie RF jest wszędzie: GSM, Wi-Fi, radio FM, radio AM...

Jak wyglądałby świat, gdyby promieniowanie telefonów komórkowych byłoby widziane? A przecież w środowisku człowieka kiedyś zwanym naturalnym jest jeszcze wiele innego śmiecia. Pomyśleć tylko, że 60 lat temu było tylko radio.

Tysiące niewidzialnych sygnałów atakuje nas cały czas i świat byłby postrzegany zupełnie inaczej, gdybyśmy mogli je widzieć. Nickolay Lamm, nadzwyczajny wizualista, opracował modele ukazujące jak wyglądałaby telefonia komórkowa, gdyby jej promieniowanie było widzialne. Już pokazał nam, jak wyglądałby elektrosmog Wi-Fi, a teraz pokazał wizualizacje otaczającego nas promieniowania telefonii komórkowej.

Na pierwszy rzut oka wizualizacja wygląda jak jakiś niesamowita struktura plastra miodu, ale w sześciokątnych bryłach w oślepiających kolorach kryje się nauka.

„Regularne, sześciokątne siatki terenu i wokół stacji bazowej telefonii komórkowej opracowano dla Chicago. Obszar w obrębie każdego sektora promieniowania anteny ma różnych użytkowników i różne częstotliwości, a ich sygnały łączą się i są postrzegane jednobarwnie. Kombinacje różnych kanałów z sektora do sektora są oznaczone przez różne kolory. Kombinacje kanałów nie są statyczne, ale raczej zmieniają się szybko w czasie w zależności od użytkowników, do których przypisane są różne częstotliwości. Ale gdyby zrobić zdjęcie tych szybkich zmian, prawdopodobnie można by zobaczyć szeroki wachlarz kolorów, jaki widać na poniższych ilustracjach.”

Tak wygląda New York City.

Tak wygląda Hollywood.

A to podstawy stacji w budynku C. Herbert Hoover w Washington DC.

Wyobraźmy sobie taki widok w naturze. Nie statyczny, ale żywy, pulsujący „życiem”. Straszne.

Do tego jeszcze dochodzi system Wi-Fi, o którego powszechności wszyscy marzymy. Chcielibyśmy mieć dostęp do sieci internetowej w każdym miejscu i w każdym momencie. Oto jego wizualizacja.

Tu jednak występują problemy. Sygnały są blokowane choćby przez drzewa.

Im dalej od źródła sygnału zmniejsza się też amplituda.

Routery i komputery wysyłają i otrzymują sygnały odległe od siebie od 7 do 10 cm. Normalne pole Wi-Fi jest zazwyczaj sferyczne i ma zasięg 150 do 350 metrów.

No i w szerszym wymiarze wygląda to jak smog w Pekinie.

A teraz tylko szczerze. Kto sobie wyobrażał, że tak to wygląda?

Autorstwo: Nathanel

Źródło: Nathanel.neon24.pl